

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570. Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmłiej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI *Dziś* „Przebudzenie się wiosny“ *jutro* „Zaczarowane koło“
Cegielniana Nr. 63.

Teatr Popularny. *Dziś* „Trzeba umrzeć, aby żyć“ *jutro* „Powaby grzechu“ i „Wujaszek Alfonsa“
Konstantynowska 16.

Teatr „SCALA“ *Dziś* **Ukraińska trupa** pod dyr. p. HAJDAMAKI. W czwartek, dnia 12 Marca z udziałem Koczubej-Dzbanowskiej i Mańko
Święty w Goncarowicy *Wesoła operetka w 3 aktach* Osnowianienki.
Za Niemien ide *operetka w 1 akcie:* Początek o 8 i pół wiecz.
W sobotę, 14 marca po poł. „Chmara“ w 5 części.

Bi-Ba-Bo *Dziś* **Ostatni dzień dawnego programu Savoy**

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“ 1914 (wśródził nie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8 i pół do 12 i pół od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po po Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321.

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób: **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.**
Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół do 5 do 9 wieczór. Panie od 4 — 6. Dla pań osobna poczekalnia. **Krótką 4. Tel. 35-35.** 1289-0

„Niebezpieczeństwo rosyjskie“

Mimo, że ze strony rosyjskiej zaprzeczono urzędowo wszelkim pogłoskom o powszechnej mobilizacji próbnej, mimo, że ze strony niemieckiej oświadczono również urzędowo, iż koła rządowe nie mają nic wspólnego z alarmującym artykułem „Koeln. Ztg.“, który jest wyrazem poglądów krewkiego, bo ekswojkowego, korespondenta gazety, opinia publiczna w Niemczech nie może się jakoś uspokoić. Nie wierzy zaprzeczeniom, za nic ma oświadczenia i usiłuje gorączkowo dotrzeć do źródła alarmu.

Umiarkowane dzienniki niemieckie starają się, jak mogą, wpływać uspakajająco. Tak np. „Frankf. Ztg.“ wywodzi, że w zbrojeniach rosyjskich niema nic niepokojącego, są to bowiem te same zbrojenia, na

które Niemcy odpowiedzieli już w roku zeszłym zwiększeniem armii, „podatkiem narodowym“ i tym podobnymi niespodziankami. Niemcy więc przedsięwzięli już ze swojej strony środki „na wszelki wypadek“. I jeżeli nie chcą, ażeby środkiem nadawano jakiś charakter zaczepny, niech komu innemu nie podsuwają również jakichś planów zaczepnych. Dowodzenie, że w jesieni 1917 r. dojdzie do wojny zaczepnej z Rosją jest zbyt śmiałe, niema bowiem na świecie człowieka, któryby dziś już przewidzieć mógł układ stosunków politycznych za 3 i pół roku.

Prasa zagraniczna nie przywiązuje, oczywiście większej wagi do alarmów niemieckich, radaby jednak wiedzieć, jaki jest właściwie cel ich. Bo że nie są one bezcelowe, to nie ulega wątpliwości.

Angielski „Times“, zastanawiając się nad tą sprawą, dochodzi do wniosku dość oryginalnego, niepozobawionego jednak równocześnie podstawy.

Dziennik angielski widzi w alarmach tych oznakę, że dyplomacja niemiecka uważa obecne położenie polityczne za trwałe.

„Times“ przypomina, że Bismark w najspokojniejszych nieraz czasach poruszał pewną część prasy niemieckiej, wytwarzając sztucznie t. zw. „niebezpieczeństwo rosyjskie“ i równocześnie popłoch. To samo stało się i teraz. Po pomyślnym rozstrzygnięciu całego szeregu zatargów międzynarodowych, Niemcy chwyciły się starego wypróbo-

wanego środka, tak umiejętnie stosowanego przez żelaznego kanclerza. W mętnej wodzie łatwiej potem ułoić rybkę jakąś.

Są jednak inne przyczyny jeszcze natury czysto kupieckiej. „Koeln. Ztg.“ jest organem kół, najbardziej zainteresowanych w nowych zbrojeniach. Stąd wniosek jasny, że powodem całej kampanji antyrosyjskiej była chęć nastroszenia opinii publicznej przychylnie dla nowych zbrojeń.

O postanowionem zwiększeniu rosyjskiego budżetu wojskowego Austrija i Niemcy wiedziały jeszcze w r. 1912, oba te państwa jednak pragną wprowadzić u siebie udoskonaloną artylerię, co pociągnie za sobą nowy wielki wydatek. Jakże tu jednak wystąpić z żądaniami nowych kredytów, gdy naród na te, które już są, sarka ponad miarę. W takiej trudnej chwili z pomocą niezawodną przyszło zawsze jednako odczuwane „niebezpieczeństwo rosyjskie“.

Ostateczny więc wynik kampanji antyrosyjskiej będzie taki, że do i tak już grubych worków fabrykantów wpłynie nowych kilkaset milionów, które zapłaci naród chętnie i szczęśliwym czuć się będzie, że kosztowało go nie drożej. A że sprytny rząd niemiecki odkłada „niebezpieczeństwo rosyjskie“ na później, więc będzie się niem mógł, w razie potrzeby, za rok i za dwa znowu posłużyć.

Dom dla sierot.

W początkach przyszłego miesiąca otwarty zostanie „Dom sierot“ dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Hirsberg. W celu bliższego zapoznania się z domem w towarzystwie 2-ech lekarzy członków zarządu Tow. opieki nad sierotami udałem się w celu zwiedzenia „Domu dla sierot“ w m., położonego przy ulicy Północnej nr. 38. Wrażeniami memi „pragnąłbym właśnie podzielić się z czytelnikami. Przez główne frontowe wejście znaleźliśmy się w przestronnym i widnym korytarzu

następnie rozpoczęliśmy szczegółowe oglądanie domu.

Weszliśmy do wielkiej sali o dziewięciu weneckich oknach, przeznaczonych na jadalnię. Rzędami nasamprzód większe, potem coraz mniejsze aż do śmieszności małe stoły i odpowiednie ławki z naszykowanymi nakryciami.

— A gdzie „stołownicy“ wasi? — pytam towarzyszy wycieczki.

— Niebawem ujrzysz ich Pan, teraz są jeszcze w szkołach na mieście. — W „domu“ mamy tylko maleństwa od lat 2 do 4-eh. Na piętrze wyżej będzie Pan miał zaszczyt poznać się z nimi — a jteraz dalej w drogę.

Zwiedzamy więc salę posiedzeń, kancelarję, bibliotekę, szatnię, rozbieralnię. Wszędzie znajdujemy wzorową czystość, porządek.

Na drugim piętrze ten sam rozkład pokojów. Ten sam wielki korytarz, służący, jako sala rekreacyjna dla dzieci, takie same widne i ogromne pokoje-salony z przeznaczeniem wyłącznie już dla dzieci — a więc pokoje pracy, przygotowywania lekcji na dzień następnny. Tu najmłodsze pokolenie pod kierunkiem pań wychowawczyń i opiekunek stawia pierwsze kroki po... podłozę...

Piętro trzecie to królestwo Morfeusza. Tu „lokatorki“ w białych najrozmaitszej wielkości łóżkach, łóżeczkach na miękkiej posścieli... śnią... o mamci i tacie, którzy są tak hen daleko od nich... na niebie...

Na piętrze tym zatrzymujemy się również w szwalniach tu ulokowanych, magazynach bielizny, gałganików i t. p. Zastajemy tu nawet kilka starszych wychowanic domu lat 13 siedzących przy pracy.

— Obecnie w zakładzie jest dzieci 175 obojga płci, lecz miejsce jest na 300.

— Niestety jednak tej ilości przyjąć nie możemy, ze względu na trudne warunki materialne, w jakich „Dom“ się znajduje. Budżet w wydatkach przewiduje się 25,000 rb. a posiadamy zaledwie 10,000 rb. stałego dochodu. O pozostałe 15,000 musimy wprost walczyć — urządzamy zabawy, bale, rauty i t. p. Wszakże najbardziej pożądanym byłoby stworzenie szeregu legatów, odsetki których wypełniałyby deficyt. Trzeba tylko aby społeczeństwo nasze pamiętało o losie biednych sierotek...

Piętro czwarte — również królestwo Morfeusza, ale już „panów“ lokatorów. Piętro piąte — mieszkania dla służby, pralnia mechaniczna, suszarnia, maglarnia.

„Dom sierot“ posiada oddział izolacyjny dla dzieci chorych, z specjalną i oddzielną na ten cel urządzoną klatką schodową.

Na oddziale zastaliśmy 2 pacjentów w stanie doskonałej rekonwalescencji.

Na każdym piętrze zamieszkałem przez dzieci urządzone są łazienki, wanny, natryski i prysznic. Na korytarzach ustawione są

Dr. med. S. Aronson
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
powrócił.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
9—11 rano i od 4—6, w niedzielę od 10—12.
1818—8

fontanny, przy naciśnięciu których woda bije prosto w spragnione usta lokatora.

Gmach budowany jest z żelazo-betonu posiada centralne wodne ogrzewanie, oświetlony jest elektrycznością, posiada własną stację biologiczną dla niszczenia odpadków. Słowem pod każdym względem techniki i higieny odpowiada swemu celowi. K.

Informacje.

Reforma parafji

Ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło zbadanie systemu administrowania gospodarką parafjalną w parafjach katolickich w celu doprowadzenia do porządku stosunków pomiędzy parafjami różnych narodowości, gdyż niechęć wzajemna tych parafjan w niektórych wypadkach doprowadziła do upadku parafji.

W pracy swej ministerjum napotkało jednak trudności, ponieważ w parafjach katolickich niema ścisłej granicy pomiędzy majątkiem czysto kościelnym a parafjalnym.

Tymczasem ta właściwość parafji katolickiej stała się powodem rewizji ministerjalnej, ponieważ z roku na rok litwini, białorusini i łotysze zwracali się ze skargami i doniesieniami do departamentu wyznań, oskarżając duchowieństwo parafjalne narodowości polskiej o tajne odliczanie funduszy kościelnych na różne cele polityczne i na utrzymywanie zakazanych w Rosji zakonów, jako to jezuitów, asumpcjonistów, bazylianów itd.

Ministerjum zaleciło radom parafjalnym kierować się opracowaną przez departament wyznań instrukcją rewizyjną celem ułatwienia rewizji gospodarki parafjalnej.

Departament spraw duchownych zajęty jest opracowaniem przepisów o zebraniach parafjalnych, aby usunąć te nieporządki, które w ostatnich czasach stały się zjawiskiem zwykłym w parafjach, posiadających ludność wyznaniową mieszaną.

Reforma gimnazjów żeńskich.

Ministerjum oświaty zwróciło się do kuratorów okręgów naukowych z zapytaniem, o ile możliwa jest reforma siedmioklasowych gimnazjów żeńskich i otwarcie nowych w większych ośrodkach okręgów naukowych i zaleca przedstawić dane, dotyczące wydatków, jakie spowoduje owa reforma.

Reforma owa dąży do tego, by stworzyć gimnazjum żeńskie typu 8-klasowego

gimnazjum męskiego z nieco skróconym kursem wykładów.

W zreformowanych gimnazjach specjalna uwaga ma być poświęcona językom nowożytnym i łacinie, a to w tym celu, aby wychowanki gimnazjów żeńskich wstępować mogły do wyższych zakładów naukowych.

Z za kordonu.

— **Milionowy zapis.** Donoszą ze Lwowa iż zmarły przed kilkunastu dniami w Monachjum okulista lwowski, dr. Burzyński, zapisał dwie kamienice, wartości o około miljon koron, organizacjom skauów polskich. Kuratorami fundacji są: „Sokol”, „Macierz polska”, tudzież ks. biskup Bandurski.

Z Królestwa.

§ **Strajk o jedno „słowo”.** Dnia 17 lutego wybuchł zatarg w fabryce „K. Rudzki i S-ka” w Mińsku Mazowieckim.

Zatarg spowodowany został tem, że zarząd fabryki wydalil robotnika, pracującego w fabryce lat 9, — wydalil go za to iż robotnik ów odważył się nazwać „niełogicznie” rozporządzenie naczelnika warsztatu, który bez żadnego powodu zniżył mu płacę o 4 kop. na godzinę.

Dnia 18 i 19 prowadzone zostały przez robotników rokowania z zarządem fabryki w tej sprawie; nie doprowadziły one jednak do pomyślnego wyniku, mimo że robotnik, o którego chodziło, nie chcąc zastrzążać zatargu gotów był przeprosić publicznie naczelnika za owo słowo „niełogiczne”, zastosowane do rozporządzenia p. naczelnika.

Wobec tego d. 19 lutego o g. 5 po poł., wszyscy robotnicy tej fabryki w liczbie około 1000 zastrajkowali.

Następnego dnia zarząd fabryki wywiesił zawiadomienie, że jeżeli robotnicy w ciągu 2 tygodni do pracy nie staną, zostaną usunięci.

Termin ten upłynął 6 b. m. 7 marca robotnicy stawili się w kantorze po resztę należności, do roboty jednak nie stanęli.

Strajk trwa. Zaznaczyć należy, że w czasie strajku przybyło do fabryki około 200 wagonów materiałów do wyrobu, które wyładowywane są na placie i zwałane na kupę.

W ten sposób i fabryka narazona jest na duże straty i robotnicy cierpią niedostatek z powodu nadmiernej drażliwości naczelnika warsztatu, obrażającego się o jedno słowo.

„Wieczór poezji polskiej”

Marji Glas-Hertzowej.

Korespondencja wł. „N. Gaz. Bódzkiej”.

Warszawa, 9 marca 1914 r.

Niezwykłą ucztę artystyczną zgotowała nam w sobotę d. 7 b. m. w wytwornej sali „Hermana i Grossmana” p. Marja Glas-Hertzowa, w „Wieczorze poezji polskiej”.

Udawalem się na wieczór powyższy z pewnym lękiem, zdawało mi się bowiem, że wieczór cały, składający się wyłącznie z żywego słowa, odstraszy wielu nawet z prawdziwych miłośników poezji.

Lecz ku wielkiemu memu zadowoleniu, przeczecia moje okazały się ponne. Sala, która jest jakby stworzona do tego rodzaju popisów, zapelnita się do ostatniego miejsca słuchaczami łaknącymi piękna.

Utalentowana artystka, obdarzyła nas całą skarbnicą poetycką, poczynając od genialnej trójcy: Mickiewicza (Pożegnanie Tadeusza z żoną), Słowackiego (Fragment z Beniowskiego i Testament), oraz Krasińskiego (Noc letnia, oraz „Zawsze i wszędzie”).

Część drugą wypełniły, poezje Tetmajera („Czardasz”), Kasprowicza („Święty Boże”), Staffa („W mroku”), trzecią zaś część utworzyli młode i najmłodsze: Bukowińskiego, Dębickiego, Stońskiego, Wroczyńskiego, Jadwigi Lipińskiej, Rydla, Mara i Jerzego Góranowskiego.

Wszystkie utwory powyższe, wypowiedziane były z prawdziwą mocą śpiewową, z krytycznej czystości dykcją — i głosem modulowanym znakomicie. Interpretacja każdego utworu, nosiła odrębne wybitne piętno, koloryt niezwykle bogaty, wydatnił się zwłaszcza za „Czardasz” Tetmajera i „Mroku” Staffa.

Przyjęcie gorące, jakie doznała p. Marja Glas Hertzowa, powinno zachęcić artystkę, do powtórzenia tak pięknego wieczoru, a prawdziwi smakosze piękna w poezji, będą jej za to bardzo wdzięczni.

Zygmunt Kryger.

Z Warszawy.

(-) **Likwidacja pamiętnej katastrofy.** Katastrofę na st. „Warszawa Kowalska” z pociągiem IV kl., która pociągnięta za sobą kilkanaście ofiar, zarząd kolei Nadwiślańskiej zlikwidował administracyjnie. Wobec katagorycznego żądania ministerjum, ażeby zarząd wskazał winnych, — najmniej winną służbę ko duktorską obu pociągów uzarano degradacją. Z urzędników służby drogowej, którym główną winę przypisywał rewident-inspektor Rizzoni, nikt żadnej odpowiedzialności nie uległ.

do głowy, jakby już trzymał w objęciach to cudne, wonne ciało...

Ale oto rozległ się w całym obozie dźwięk trąb, wzywający wojowników do spoczynku. Uczuciujący spieszenie przypasali broń i nisko skłoniwszy się Holofernesowi, opuścili namiot. Kiwnięciem głowy lub krótkim rozkazem żegnał wódz odchodzących; głos jego był ochrypły, oczy zamglone. Judyta nie ruszała się z miejsca, obojętnym wzrokiem odpowiadając na ciche, pełne zwierzęcej żądy spojrzenia, którym obrzucali ją wychodzący wojownicy.

Gdy już ostatni opuścił namiot, Judyta szepnęła do Sary:

— Wyjdź i zczekaj na mnie przy wejściu, ale nie zaśnij. Gdyby przechodziły strażę, — głośno mów codzienną modlitwę poranną, a ja zrozumieć już znaczenie...

Sara wyszła. Usunął się i Woghau, opuściwszy ciężką zasłonę wejściową. Judyta i Holofernes pozostali sami.

III.

M o c.

Wódz patrzył na Judytę z niepewnym uśmiechem. Ona napozór była spokojna, lecz po plecach przebiegały jej mrówki. Holofernes próbował nawiązać rozmowę, lecz z ust jego wyciegały tylko oderwane słowa, przerywane śmiechem.

— Przybliż się, Judyto... Nie umiem z tobą mówić... Zanadto piękna! Jesteś tak piękna, iż boję się ciębie więcej, niż całego oddziału zbrojnych żołnierzy... Ale jestem szczęśliwy, żeś przyszła. Odmowa byłaby dla mnie obrazą, a do dziś nikt bezkarnie mnie nie obraził! Ciało twoje jest, jak dojrzałe na ziemi Chananejskiej grono winne, tak wonne i ciężkie, że dwoje ludzi zaledwie unieść je mogło... Co może

być lepszego od wina, Judyth?.. Tys grono winne, z którego tryska oszołomiający strumień rozkoszy!.. Pójdź, Judyto z Betulji i daj mi wonne grono tych piersi, abym mógł wargi swoje do nich przycisnąć!.. Umieram z pragnieni!..

— Czy nie chcesz wina, panie? — spytała, podając mu puhar.

Holofernes duszkiem wychylił go i daleko odrzucił od siebie.

— Wino to nie ma równego sobie na świecie, lecz ja chcę ciębie... piękna!.. Gdy twoje miasto będzie spalonym, zawiodę cię do Babilonu. Zobaczysz, co to jest wielka Assyria!.. Czyż można z nią równać twoją biedną ojczyznę? Dam ci kufry pełne cennych kamieni i tkanin; dam ci mnóstwo sług, muzykantów, koni i lwów... Pójdź do mnie, Judyth!..

Schwycił skraj sukni izraelitki; silnymi, niecierpliwymi rękami złamał djamentową zapinkę i rozdarł tkaninę. Judyta zamknęła oczy, aby ukryć pełen gniewu i nienawiści wzrok i rzekła cicho:

— Czego chcesz odemnie, panie?..

I wyrwawszy się z rąk jego napełniła znowu puhar.

— Wypij jeszcze, panie. Potem spocznesz i śnić będziesz słodko... A pokorna niewolnica twoja pilnować cię będzie!..

— Głos twój odświeża me serce, jak chłodzi źródło czyste i zimnej wody wędrowca, zmęczonego długą podróżą po rozpalonej pustyni... Pójdź i pocałuj mię, Judyth!.. Objęcia twoje muszą być giętkie i silne, jak skok młodego tygrysa... Pragnę ich, Judyth!..

Szybkim ruchem zrzucił z ramienia fioletową tunikę i stanął przed nią w całej nagości młodego, pięknego samca; biała, jak kobieta, kosmaty, jak zwierzę leśny, ze stalowymi muskułami pogromcy dzikich koni!..

Ostatnia pocztą.

Demonstracja w uczelni.

WIEN. Podczas wczorajszych demonstracji w wyższej szkole weterynaryjnej studenci wtargnęli w liczbie 8000 na salę i rozpoczęli demolowanie urzędzenia. Następnie deputacja udała się do rektora. W sali, kiedy rektor chciał rozpocząć ukłony ze studentami, nadszedł telegram ministra wojny, zabraniający rektorowi wdawania się w jakiegokolwiek pertraktację ze studentami; szkoła weterynaryjna jest instytucją wojskową i podlega ogólnym nakazom o subordynacji. Niebawem zjawił się słny oddział wojska i rozpedził demonstrantów. W parlamencie wniesiono z tego powodu interpelację.

Celem demonstracji było zaprotestowanie przeciwko temu, że szkoła należy do zarządu ministerjum wojny, a nie oświaty.

Sprawa Bendasiuka.

LOWOW. Podczas zeznań Bendasiuka jeden z sędziów przysięgłych, dr. Wareszczyński dowiódł oskarżonemu, że leży w jego interesie, aby sędziowie ławnicy zrozumeli jego zeznania, wobec czego B zgodził się zeznawać po polsku. Oświadczył on, że prawosławni doznają w Galicji niebawmych prześladowań ze strony duchowieństwa unickiego. Przyznał się dalej, że sprowadzał z Rosji książki i rozdawał je pomiędzy młodzież rusińską, lecz nie widzi w tem nic złego.

Straszny cyklon w Madagaskarze.

PARYŻ. Z Madagaskaru donoszą, iż w tych dniach szalał tam straszny cyklon, który zburzył wiele domów. Do cyklonu przyłączyła się straszna powódź — morze załaziło wyspę. Straty materialne olbrzymie. Zginęło 16 osób.

Nowy minister finansów w Turcji.

KONSTANTYNOPOL. Bawiący obecnie w Paryżu, Dżawid bej mianowany został ministrem finansów tureckich na miejsce Rifaata beja, który otrzymał stanowisko ministra robót publicznych, na miejsce Dżemala paszy, mianowanego ministrem marynarki.

Napad na misję katolicką.

LONDYN. Z Szanghaju donoszą, że banda rozbojników chińskich napadła na misję katolicką. Wszystkich misjonarzy wymordowano.

Nietykalność Chin.

TOKIO. Minister spraw zagranicznych odpowiedział pisemnie na interpelację w Izbie niższej, że rząd uznaje zarządzenia Rosji w zewnętrznej Mongolji i Anglji w Tybecie jako nie naruszające zasady nietykalności Chin i nie wywołujące zmian terytorjalnych.

4)

Judyta z Betulji.

— Dzięki ci, Judyth — rzekł na przywitaniu, — żeś przyjęła moje zaproszenie. Nie będę cię zmuszał do jedzenia potraw z mego stołu, gdyż dopiero rankiem upływa przez ciebie naznaczony termin, po którym znikną ostatnie więzy, łączące cię z tym narodem. Dziś przyjmij udział w zabawie naszej.

— Z całego serca, panie, gdyż wielkim jest zaszczyt, jaki mi przypadł w udziale — pokornie odrzekła Judyta.

I wszyscy oddali się spożywaniu, wesółym i gwarnym rozmowom. Holofernes nie spuszczał zachwyconego wzroku i twarzy i piersi Judyty i wciąż podsuwał swój puhar Woghau, który napełniał go ciemnym i gęstym winem.

W milczeniu, z obojętną twarzą słuchała żydówka rozmowy wojowników assyryjskich, zawczasu przechwalających się zwycięstwami, jakim poddadzą mieszkańców upartego grodu.

A kiedy wniesiono wielki pieróg, wyobrażający obłożone miasto i wszyscy wzniesli okrzyk na cześć potężnego Nabuchodonozora, Judyta podniosła się i wychyliła również swój puhar.

Jeszcze raz w końcu aczty wstała i głośno rzekła.

— Pozwól, sławny Holofernesie, twej pokornej niewolnicy spełnić ten puhar za twe zdrowie, sławę i długie życie!

I oczy jej, pełne zachwyty i miłości, spoczęły na wódzu, który drgnął od stóp

Judyta spoczywała obok wódza, blada, z nieruchomo wpatrzonymi w dal szklistymi źrenicami. Przysłuchiwała się jego chrapliwemu oddechowi. Odwróciła doń głowę...

W twarzy tego silnego, półdzikiego samca było teraz tyle prosoty dziecięcej, tklivości i spokoju, że Judyta mimowoli zmrużyła oczy.

Wreszcie, zachowując nadzwyczajną ostrożność, zsunęła się z łoża i stanęła na ziemi. Była zupełnie naga i tylko rozpuszczone włosy okrywały ją ciemnym piaszczem. Zaczęła nadsłuchiwać bacznie. W namiocie i poza nim panowała zupełna cisza. Nachyliła się nad śpiącym; włosy jej musnęły mu twarz, lecz nie przebudził się; tylko chrapanie ustało i oddychać począł równo i spokojnie. Drgnęła całym ciałem i jęknęła cicho...

Przycisnęła gorące, jak ogień, ręce do piersi i jakby walczyła moment z sobą. Wreszcie szepnęła:

— Boże... Tys chciała, abym kłamała i dopuściłaś do grzechu... Dodaj mi teraz sił do zamordowania człowieka, który mi uwierzył!..

I wyprostowana, jak kot poskoczyła ku ścianie, na której wisiał miecz krzywy. Nie spuszczać wzroku ze śpiącego Holofernesa, wyciągnęła ze złocistej pochwy stalowe, błękitne ostrze... Ostrożnie złoczyła pochwę na brzegu łoża... Wtem assyryjczyk poruszył się i zaczął coś przez sen mamrotać... Drgnęła i cofnęła się poza kotarę; lecz on uspokoił się prędko i znowu cisza zaległa.

Wtedy, zebrawszy wszystkie swoje siły, podniosła nad głowę miecz i z zamachem opuściła ostrze na szyję śpiącego.

d. c. n.)

Echa katastrofy budowlanej.

W wczorajszym numerze „Nowej Gazy Łódzkiej” podaliśmy, iż w piwnicy zawałonej oficyny na Pradze przebywał w czasie katastrofy robotnik nazwiskiem Ratajczyk, tak bowiem brzmiały zeznania robotników. Dzisiaj nadeszła nam wiadomość z Warszawy iż, gdy zdołano dotrzeć do piwnicy oficyny gdzie według zdania pracujących przy budowie domu robotników, miał przesiadać piasek robotnik Andrzej Ratajczyk istotnie w oznaczonym przez towarzyszy pracy miejscu znaleziono zgniecione zwłoki nieszczęśliwego Ratajczyka.

Zwłoki Ratajczyka furgonem straży ogniowej odesłano do gabinetu medycyny sądowej przy ul. Teodora.

Liczba ofiar tej strasznej katastrofy wynosi ogółem 11 osób.

Wczoraj w szpitalu Przemienienia Pańskiego około godz. 7 w. zmarł przewieziony tam z miejsca katastrofy robotnik 47 letni Jakób Kurek. Jak się okazuje, skutkiem upadku z rusztowania, czy też przysypaniu walącymi się cegłami, nastąpiło w kilku miejscach pęknięcie kręgosłupa. Pomimo dokonanej operacji wywiązało się ostre zapalenie otrzewnej, które spowodowało śmierć ofiary.

Wczoraj na miejsce katastrofy przybyła delegowana przez wydział budowlany rządu gubernjalnego komisja, celem wydania opinii, czy szczytowa ściana frontowego, ocalałego od katastrofy budynku, nie zagraża zawałeniem sąsiedniemu jedno-piętrowemu budynkowi p. Jana Tonna. Komisja stwierdziła, że narazie żadnych danych niema do obaw i mieszkańcy tego domu mogą zupełnie bezpiecznie tam mieszkać, gdyż ściana zawałeniem się nie zagraża.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Grzegorza Wielkiego.
Jutro Krystyny, Nicefora.
Imiona słowiańskie dzisiejsi Nicisława.
Jutro Bożenna.

Wschód słońca o g. 6 m.	24
Zachód „ 5 „	59
Długość dnia „ 11 „	38

Teatr Scala. Dzisiaj występy trupy ukraińskiej: „Swaty w Gonczarowcy, i Za Niemen idą”
Teatr Polski. Dzisiaj „Przebudzenie się wiosny” Jutro „Zaczarowane koło”
Teatr Popularny. Dzisiaj „Trzeba umrzeć aby żyć” Jutro „Powaby grzechu, i Wujaszek Alfonsa”
Teatr warsz. Miniature. Cegielniana 4. Nowy program operetka, farsa, kabaret.
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza” (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Polskie Towarzystwo teatralne.
 Polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi uzyskało subwencję społeczną i będąc obecnie w możności oddać teatr Polski w Łodzi na dogodniejszych, niż w latach poprzednich warunkach, ogłasza konkurs na objęcie teatru na sezon 1914/1915. Bliższe szczegóły na żądanie. Reflektanci zechcą składać oferty pod adresem Zarządu, Cegielniana № 63.

Kooperacyjne apteki.
 (a) Miejsca inspekcja do spraw drobnego kredytu otrzymała z centralnego urzędu do spraw drobnego kredytu okólnik w sprawie otwierania aptek przez Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe mają prawo otwierać apteki ze specjalnych funduszy, przeznaczonych na wydawanie członkom zapomóg w wypadkach nieszczęśliwych. Lekarstwa i medykamenty z takich aptek mogą być wydawane tylko członkom Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, utrzymującego aptekę.

Polskie Tow. Krajoznawcze.
 W niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się miesięczne zebranie łódzkiego oddziału Pols. Tow. Krajoznawczego poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Zebrawanie to odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 91, w lewej oficynie na 2 piętrze.

Na zebraniu tam p. Edward Korb, członek

zarządu oddziału, wygłosi odczyt p. t. „O owadach”, bogato ilustrowany przezroczami.

Benefis p. Adolfiny Zimajer.
 Jutro t. j. dnia 13 b. m. odbędzie się w teatrze „Miniature” benefisowe przedstawienie ulubienicy publiczności łódzkiej powszechnie znanej i cenionej wodewilistki polskiej pani Adolfiny Zimajer.

Mamy wszystkie dane utrzymywać, że publiczność naszego miasta—oceniając zasługi, jakie pani Adolfina Zimajer położyła na polu sztuki scenicznej lżejszego rodzaju—tłumnie nawiedzi teatr „Miniature”.

Jest wielu z pośród nas, którzy pamiętają sympatyczną Zimajerkę za czasów, kiedy świąciła swe tryumfy w pełnym rozkwicie młodości i niepospolitego w swoim rodzaju talentu. Są jednak i tacy, którym wiek nie pozwolił czerpać uciech artystycznych z krynicy czaru, jaki roztaczała Zimajerka za czasów swej młodości.

Jak jedni tak i drudzy powinni jednak uczcić swą obecnością przedstawienie benefisowe pani Adolfiny.

Noblesse oblige!

Nadmienić więc gwoili informacji publicznej należy, iż pani Adolfina Zimajer jest zjawiskiem fenomenalnym w dziedzinie lekkiej sztuki.

W jej pięknej interpretacji monologów, kupletów, piosenek i deklamacji odznaczały się zawsze oryginalnym ujęciem, elegancją, wdziękiem, estetycznym grymasem, kulturą i wytwornym smakiem. Pani Adolfina Zimajer posiadała i posiada silnie rozwinięte poczucie umiaru artystycznego. Znała i zawsze należycie oceniała potęgę słowa żywego, które płynęło ze sceny lub estrady.

O tem szerszą publiczność łódzka dostatecznie się chyba sama przekonała z jej dotychczasowych występów w teatrze „Miniature”.

Prelekcja Leo Belmonta.
 Szekspir i Słowacki, wielcy znawcy serca ludzkiego, odmalowali w barwach pełnych upiornego smutku przepaście odmetną, w którą spadają dusze przeżarte zębem zielonookiego potwora zazdrości.

Przez płomienny, namiętny, południowy krzyk Otella i starezy a mściwy — potwornego Wojewody wchodziliśmy w coraz to głębsze pokłady zazdrości, by stanąć w ostatnim kręgu dantejskiego piekła, gdzie dusze Franczeski i Paola konają w męce.

Ale są ludzie, co „piekło” znają straszniejsze niż Dante. Ludzie społeczeństwa. Autor „Kreutzerowskiej Sonaty” i nabrzmiałego beznadziejnym bólem „Intruza”.

Zazdrość. potwór zielonooki, dusz ludzkich wielkorządca, woźnica indyjskiego wozu przeznaczenia, toczącego ciężkie kołiska po głowach społeczeństw współczesnych.

„I nie pomogą szpitale”, jak powiada autor „Złotego runa”. Nic to, że kierujący się wielkim, cudownym sakazem przebaczenia, prelegent, zwalczy w dyspucie doktora teologii i socjologa, starych wierzeń o moralności obrońców...

Nie to, że uplastyczni mądry sens bajek arabskich, pokazujących, że za tysiącem zaułków, na dnie szemrzącego morza, kobieta najskrupulatniej strzeżona potrafi unaziadać na sznur pamięci sto pierścieni przysgodnych zrad...

Nie to, że mocą wielkiego serca pisarza, poety i psychologa potępi surowy sąd, kamieniującej moralności współczesnej...

Zwierzę żyć będzie w człowieku zawsze i w boskiem dziele miłości, będzie jak ów kotrzyk, co rękę podniesie na piękność i swobodę życia...

Andrzej Nullus.

Tow. opieki nad dziećmi.
 Na rzecz ochrony, przy ulicy Ciemnej № 76, odbędzie się jutro d. 13 marca przedstawienie w teatrze Polskim. Dana będzie przepiękna sztuka Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło”.

Ochrona przy ulicy Ciemnej daje opiekę przeszło 100 dzieciom z najuboższych sfer miasta Łodzi, to też komitet pań opiekunek organizujący to przedstawienie ma niepełną nadzieję, że publiczność łódzka, współczując szczerze niedoli dziecięcej, tłumnie pospieszy na to widowisko.

Wielki koncert popularny.

Dn. 22 marca ma odbyć się w Sali koncertowej o godz. 8^{1/2} p. p. „Wielki koncert popularny” Tow. ośw. „Wiedza”, w którym swój taskawy udział przyrzekli pp. M. Wilkowszaka (śpiew), znany w naszym mieście

pianista pr. T. Mazurkiewicz (dyr. „Lutnia”), pr. Ksawery Sporzyński (wiolonczela), p. W. Stępowski (śpiew), p. O. Szefer (deklamacja) i inni.

Tow. muzyczne im. Szopena.

W dniu 14 marca 1914 roku odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej № 23 (róg Zielonej), koncert w którym udział przyjmą: znakomity pianista p. Józef Smidowicz, p. Janina Słaska (śpiew), p. L. Jarocka, artystka Teatru Polskiego (deklamacja) i Orkiestra smyczkowa Towarzystwa pod dyrekcją p. Alfonsa Brandta (utwory Chopina, S. humana, Schuberta i Noskowskiego).

Początek punktualnie o godz. 8^{1/2} wieczorem.

Ceny biletów: pierwsze 5 rzędów rub. 1 kop. 50, pozostałe kop. 95.

Członkowie za okazaniem kwitu z opłaconej składki za kwartał bieżący korzystają z 20% ustępstwa.

Bi-Ba-Bo.

Dzisiaj, po raz ostatni wykonany zostanie pierwszy program otwarcia, który cieszył się niebywałym powodzeniem, dzięki wyśmienitemu repertuarowi i znakomitemu wykonawcom. Scenka Bi-Ba-Bo zdobyła sobie względy i uznanie wśród łódzian, dla których tego rodzaju wysoce artystyczne a równocześnie lekkie widowiska, są zupełną nowością. Obecnie zmiana programu (premiera) odbywać się będzie co piątek, a składać się na niego będą, prócz solowych produkcji całego personelu, zawsze aktualny przegląd (revue) oparty na lokalnych stosunkach.

Jutro zatem premjera, a dzisiaj świetna rewiewetka H. Frenkla „Genjusz Łodzi” schodzi z affsza.

Nową rewiewetkę pi-ze także łódzianin, **Z łódzkiego żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności.**

Z okazji swego srebrnego wesela, przypadającego w dniu 15 b. m. ożenowali pp. G. Neumanowie rb. 300 do podziatu: po rb. 50 na Tow. dobrocz. na bezprocentowe pożyczki, na szpital dla umysłowo chorych; po rb. 25, na Talmud Torę przy ul. Średniej, na Talmud Torę i bezpłatną kuchnię przy ul. św. Jakuba, na „Uzdrowisko” i białe położnice.

Za ofiary powyższe zarząd Tow. uprzejmie dziękuje i składa jubilatam serdeczne życzenia.

Zgromadzenie czeladzi zdunskich w Łodzi.

Zebranie miesięczne czeladników zdunskich odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Główniej pod № 11, w niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 2-jej po południu.

Ze związku metalowców.

(a) Ogólne roczne zebranie delegatów wszystkich oddziałów związku zawodowego robotników przemysłu metalowego gubernji piotrkwowskiej, w 1 terminie zabronione przez władze policyjne, obecnie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 15 marca o godz. 10 przed południem w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 5.

Porządek dzienny zebrania następujący: 1) zagajenie obrad, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdanie kasowe za r. 1913, 4) taktyka związku w chwili obecnej, 5) sprawozdanie z działalności zarządu, 6) instrukcje i regulaminy, 7) zadania kulturalno-oświatowe związku, 8) sprawa zapomóg i składek członkowskich, 9) zatwierdzenie budżetu na rok 1914, 10) wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej i 11) wolne wnioski.

Wycieczka.

W niedzielę d. 15 marca grono członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, w liczbie 50 osób, zwiedził w celach naukowych gazownię łódzką.

Mecz w Łodzi.

Grono machometan w Łodzi otrzymało pozwolenie władzy na utworzenie własnej gminy religijnej w Łodzi, postanowiła przystąpić do wyborów swego inuły-muerzina. Wyborcze zebranie zwołało na nadchodzącą sobotę d. 14 marca w sali „Harmonja” przy ulicy Cegielnianej nr. 63. (a)

Rewizja targu.

(a) Onegdaj policmajster m. Łodzi, kapitan Czesnakow dokonał rewizji targu produktów spożywczych, utrzymywanego przez Lubacheńskiego przy ul. Wolborskiej. Rewizja wykazała iż targowisko utrzymywanem było nadzwyczaj niechlujnie, bez uwzględnienia elementarnych przepisów sanitarno-higienicznych wobec czego Lubochińskiego oddano pod sąd.

Zezwierzczenie.

(b) Zamieszkała przy ul. Zgierskiej nr. 44 Chana Lewińska zawiadomiła policję, że przed tygodniem, kiedy ona poszła do miasta swą 13 córkę Surę po sprawunki, na ulicy spotkała ją zamieszkały w tymże domu Her-

szon Zilbergeld i poprosił ją aby się z nim przespacerowała.

Sura Lewińska, mając chwilę wolnego czasu, zgodziła się na to.

Tak spacerując, doszli oni do domu nr. 4 przy ul. Łęgiwnickiej, gdzie Zilbergeld poprosił ją pójść na chwilę do jednego z jego znajomych.

Naiwna niedoświadczona dziewczyna, niepodejrzwając nic złego, zgodziła się i na to.

Zilbergeld zaprowadził ją do jednego z mieszkań na pierzem piętrze tego domu a gdy znaleźli się już w mieszkaniu, zamknął drzwi na klucz i chciał dziewczynę zniewolnić.

Lewińska poczęła się szamotać z nim i próbowała krzyczeć.

W tym czasie jednak do drzwi ktoś zapukał i kiedy Z. otworzył drzwi, wszedł jego znajomi Jozek Mroziak 26 lat i Chaskel Ajchenbaum, zamieszkałi także przy ulicy Zgierskiej nr. 44.

Wtedy dopiero Z. łącznie z Mroziakiem na nowo usiłowali dopuścić się gwałtu, lecz Lewińska poczęła krzyczeć i dopiero interwencja Ajchenbauma i sąsiadów, którzy położyli się dobijać do drzwi, położyła kres usiłowaniom zbrodniarzy.

Zawiadomieni o tem agenci policji śledczej wszczęli w sprawie tej dochodzenia i ustalili, że działo się to w mieszkaniu Mendla Goldmana, 53 lat, tkacza, którego zarówno jak i zwyrodniałych młodzieńców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Walące się domy.

(a) Łódzka miejska komisja techniczno-budowlana zakwalifikowała do zburzenia następujące stare domy w Łodzi, które ze względu na niebezpieczeństwo, grożące życiu lokatorów i przechodzących ludzi, postanowiono w najbliższym czasie rozebrać, a mianowicie: drewniany parterowy dom Chajna Reimana i Rachli Trauman przy ul. Północnej nr. 5, dzierżawiony dom Dawida Bohrmanna i Wolfa Michałowicza przy ul. Północnej nr. 7, na tejże ulicy pod nr. 9 braci Cynamon i pod nr. 11 Jakóba Morgensterua.

Zuchwały napad.

(b) Wczoraj około godz. 5 po południu przed sklep piekarski niejakiego Mrugałskiego przy ul. Wspólnej nr. 6 zajęła dorożka, z której wysiadło 3 młodzieńców.

Mężczyźni ci weszli do sklepu i zwrócili się do znajdującej się tam sklepowej żony Mrugałskiego z prośbą o zmianę trzech rubli. Kiedy Mrugałska otworzyła szufladę, nieznanymi dobyli noży i grożąc takowymi wyjęli z szuflady całą zawartość, w sumie około 12 rb., stanowiących cały dzienny targ poczem rzucili się do ucieczki.

Usiłującej ich zatrzymać sklepowej jęden z bandytów zadał lekką ranę nożem w rękę.

Na krzyk kobiet, nadbiegł syn Mrugałskiej i inni domownicy, którzy dopędzili rabusiów i zatrzymali ich.

Odprowadzeni do I cyrkułu policyjnego okazali się oni Kazimierzem Swineckim, Stanisławem Czarneckim i Michałem Frankowskim.

Odebrano od nich noże, z których jeden—pokrwawiony i pieniądze zrabowane u Mrugałskiej.

Wszyscy trzej osadzeni zostali w więzieniu.

Z osłabienia.

Koło domu nr. 44 przy ul. Cegielnianej znaleziono w stanie nieprzytomnym pozostającego bez zajęcia 27 letniego Szulca Żelazo.

— Koło domu nr. 8 przy ul. Dzielnej znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania z sił fizycznych pozostającego bez zajęcia Stanisława Posmvka, lat 18.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpit. św. Aleksandra.

Kradzieże.

(b) Ze sklepu Majera Cyncynatasa przy ul. Zgierskiej nr. 26 skradziono różne towary wartości 400 rb.

— Z mieszkania Mendla Nawarskiego przy ul. Targowej nr. 71 skradziono garderobę, wartości 300 rb.

— W kancelarji kościoła św. Józefa, przy ul. Ogrodowej nr. 122, skradziono z biurka 336 rb. gotówką.

— W sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, skradziono z kieszeni Józefa Wajsfelda, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 81, portfel w którym znajdowały się weksle na sumę około 900 rb. i kilkanaście rubli gotówką.

Kradzież towaru.

(b) Zamieszkały przy ul. Wschodniej nr. 49 Dawid Pawłowicki zawiadomił policję że wczoraj dał woźnicy Stanisławowi Urbaniakowi towar do odwiezienia ze składu Cedarbauma przy ul. Piotrkowskiej nr. 58, na stację kolei fabrycznej.

Po przyjeździe na stację Urbaniak powiedział mu że skonstatował brak sztuki towaru, wartości 200 rb., którą skradzione mu prawdopodobnie po drodze.

— Przy pracy.

Na stacji towarowej przy ul. Widzewskiej 52, robotnik kolejowy, Szymon Szuklerek, lat 50, przyjeżdżający wagonem do wozu odniósł rany głowy i czoła.

— Kurcze żołądka.

W fabryce przy ul. Średniej nr. 22, Józef Świętosławski, robotnik lat 27, dostał uagie silnych kurczy żołądka.

Przy ul. Konstancyńskiej nr. 21 w mieszkaniu dostał kurczy żołądka pozostający bez zajęcia 31 letni Władysław Kowalek. Podejrzewane jest usiłowanie samobójstwa przez otrucie.

Pogotowie w stanie ciężkim pozostawiło go w mieszkaniu, gdyż nie dał się odwieźć do szpitala.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

— Dziś we czwartek po raz 13-ty ciesząca się stałym powodzeniem sztuka w 13 odsłonach „Przebudzenie się wiosny” Franka Wedekinda.

— W piątek „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

— W sobotę po południu po cenach najniższych „Bajka o wilku” Mollara.

— Wieczorem po raz pierwszy doskonała komedia z repertuaru warszawskich teatrów rządowych p. t. „Modne małżeństwo”, która od roku grana jest z niesłabnącym powodzeniem.

— W niedzielę po południu po raz 38 my „Orle” arcydzieło Rostanda w 6-ciu aktach, które w przyszłym tygodniu grane będzie tylko raz jeden.

— Wieczorem „Modne małżeństwo”.

Teatr Popularny (Konstancyńska 15).

— Dziś we czwartek głośna krotkowiła satyryczna Andrzeja Rivoire i Ivon Miranda „Trzeba umrzeć, aby żyć”.

— W piątek po cenach bardzo niskich pełna humoru i dowcipu komedjo-farsa Stefana Rey'a (z repertuaru Reinhardta „Kamerspiele”) „Powaby grzechu” i „Wujaszek Alfonsa” krotkowiła w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

— W sobotę wieczór interesująca premiera „Siódme przykazanie” głośnego komedopisarza Sz. Heyermanna (autora „Dnia sądowego”, „Geith” i wielu innych sztuk cieszących się tryumfem powodzeniem na wszystkich europejskich scenach. Autor w silnych i jaskrawych barwach porusza niezwykle interesujący temat. Reżyser Halicki i artyści usilnie pracują aby sztukę wystawić jaknajstaranniej.

Przedstawienie dla dzieci.

— Dyrekcja teatru Popularnego zachęca powodzeniem, jakiego doznały dwa poprzednie przedstawienia dla milusińskich stale urządzać będzie podobne przedstawienia co dwa tygodnie. W bieżącą niedzielę o godzinie 1 w południe odegrana będzie specjalnie dla dzieci napisana baśń Zofji Zacharkiewiczówny „Kopciuszka”. Ceny najniższe, do 10 zł ilość dzieci nieograniczona—do krzesła każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

DZIAŁ HANDLOWY.

Podstawy buchalterji podwójnej.

Zapoznaliśmy się w ubiegłym tygodniu z najtrudniejszym działem buchalterji ogólnej, z t. zw. *układaniem pozycji*. Kto dotrze zrozumiał i przyswoił sobie treść poprzedniego artykułu, ten z łatwością będzie mógł śledzić teraz za dalszym ciągiem operacji buchalteryjnych.

Dzisiaj pomówimy o księgowaniu właściwym, czyli o przenoszeniu ułożonych pozycji na odpowiednie rachunki w specjalnej księdze umieszczone.

Najpierw jednak zastanowimy się nad pytaniem: do jakiej książki należy przedewszystkiem ułożyć pozycję wpisać, czyli że rozpatrzmy te księgi, które służą jako źródło dalszej buchalterji.

Operacje dokonywane w każdym przedsiębiorstwie rozpadają się na dwa wielkie działy:

1) *Gotówkowy* (w którym w jakikolwiek sposób zmienionym zostaje stan kasy).

2) *Wszelkie transakcje, które z kasą nie mają nic wspólnego.*

Dział pierwszy operacji zapisuje się do *księgi kasowej*, dział drugi — do *memoriału* (pamiętnika).

Te dwie przytoczone księgi: kasa i memoriał noszą nazwę *ksiąg źródłowych*. Zapisawszy do jednej z nich ułożoną pozycję, przystępujemy do przenoszenia jej na odpowiednie konto *księgi głównej*.

Księgą główną naz. księgę w której każda podwójna stronica poświęcona jest jakiejś części składowej majątku przedsiębiorstwa. Jeżeli mamy, na przykład, w memoriale zapisaną pozycję.

Rachunek St. Jarskiego

Rachunkowi Towarów

za dostarczone towary Rb. 200 to należy zapisać teraz te rubli 200 na stronę „Winien” rachunku St. Jarskiego i jednocześnie na stronę „Ma” rachunku towarów.

Reasumując mechaniczną część pracy buchalteryjnej (przenoszenie), przedstawiam ją możemy następującym schematem:

1) Kasa 2) Memoriał

1) Księga główna.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają rozwinąć się dłużej nad różnymi księgami pomocniczymi, zaprowadzonymi w każdym przedsiębiorstwie gwoi dokładniejszej kontroli i większej przejrzystości biegu interesu.

Dam tylko jeden przykład: w przedsiębiorstwach, gdzie wielka jest ilość dostawców i odbiorców, wyłącza się ich rachunki w osobną księgę, zwaną „Księgą rachunków bieżących” (Konto—korrent).

Dla kontroli weksli zaprowadza się, jako pomocniczą księgę, — *konta wekslowe* i t. d.

Nie zmienia to jednak nic w wyłożonych zasadach buchalterji podwójnej. Kto zna te zasady i rozumie je, ten w krótkim czasie obezna się z buchalterją obcego mu przedsiębiorstwa, nie napotykając przytem nic dla siebie niezrozumiałego.

Omówimy z kolei niektóre z wypadków, w których „Rachunek Kapitału” udział przyjął.

Pierwsza pozycja przy otwarciu każdego przedsiębiorstwa ma zawsze do czynienia z rachunkiem kapitału.

Bo też rzeczywiście nie można rozpocząć jakiegokolwiek interesu, nie włożywszy w niego czegokolwiek. Lecz wiemy już o tem, że jeżeli właściciel cokolwiek do interesu inwestuje, to wartość włożonych przedmiotów pojawia się odrazu na stronie „Ma” rachunku kapitału, jako suma, która się właścicielowi od jego własnego przedsiębiorstwa należy. Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, na jakim rachunku należy tę sumę zmieścić po stronie „Winien”. Oczywiście na tych wszystkich rachunkach które cokolwiek otrzymały.

O ile właściciel rozpoczyna przedsiębiorstwo [z gotówką, to suma włożonych pieniędzy zapisuje się na stronie „Winien” rachunku kasy” a pozycja brzmi wtedy:

Rachunek Kasy

Rachunkowi Kapitału.

jeżeli zaś rozpoczyna przedsiębiorstwo z gotówką towarami, ruchomościami i t. d., to odpowiednie wartości każdej z tych części majątku zapisuje się na stronie „Winien” ich rachunków, a całą sumę na stronie „Ma” rachunku kapitału.

Pozycją układa się w sposób następujący:

Następujące Rachunki.

Rachunkowi Kapitału:

- 1) Kasa
- 2) Towary
- 3) Ruchomości

Te pozycje zwa się *pozycjami otwartymi*. Teraz zaczyna się życie przedsiębiorstwa. Wszelkie transakcje załatwiane podczas okresu działalności, zapisuje się, jak to już objaśniliśmy. Pozycje z nich ułożone zwa się *pozycjami bieżącymi*.

Wreszcie przy końcu okresu działalności przedsiębiorstwa napotykamy trzeci rodzaj pozycji — *pozycje zamknięte*, zwane inaczej bilansowymi. Zrozumienie ich jest rzeczą dość trudną i dlatego poświęcę im, jak również samej technice układania bilansu oddzielny artykuł w numerze następnym.

Gustaw W.

Drukarnia i skład papieru
A. I. OSTROWSKI,
Piotrkowska 64, tel. 2-70.
WAŻNE DLA KAS CHORYCH.
Księgi do prowadzenia kas chorych zamiast 7 polecam 2 książki systemu amerykańskiego, również podręcznik i informator wyd. Fabrycznego Inspektora Inż. technologia PAJKA. Cena rubli 4.

Ze stosunków zamorskich.

Boliwia. Nowy rząd stara się usilnie o podniesienie wartości monety państwowej. W tym celu zorganizowano Bank Narodowy (Banco de la Nacion Boliviana) jako jedyny, który posiada przywilej emitowania banknotów w każdej chwili zamienionych na złoto.

Jednocześnie poleconem zostało wszystkim innym bankom wycofanie z obiegu w ciągu 2 i pół lat wszystkich swych banknotów.

Szczególną uwagę zwraca obecnie rząd na podniesienie stanu drobnej własności ziemskiej, uzdrowotnienie miast i dalsze rozgałęzienie istniejących kolei żelaznych, ku czemu już została uzyskana aproba kongresu.

Brazylja. Po raz pierwszy od wielu lat wykazuje statystyka ujemny bilans kraju. Zły stan Północnych Stanów Para i Amazonas, zależnych całkowicie od rynku gumowego trwał nadal.

Z drugiej strony pewne nadzieje na polepszenie daje odkrycie nowych kopalni rudy żelaznej w Stanie Minas Geraes.

Argentyna. Daje się tu zauważyć olbrzymi regres w stosunkach handlowych i przemysłowych. Przyczynia się ku temu niemająco brak kredytu u Europy. Jak również i ogólna stagnacja rynku towarowego, wywołana zbyt wielkim nagromadzeniem się towarów przy braku konsumentów.

Ciężko dają się we znaki skutki niedawnych spekulacji ziemią...

Naturalne jednakże warunki kraju dają nadzieję, iż niezadługo stan kraju jest przemijającym: dla roku bieżącego decydujący wpływ będzie miał urodzaj kukurydzy.

Hiszpanja, choć nie jest obywatelką Rzeczypospolitej południowo-amerykańską, lecz jeszcze niedawny „władca świata”, przedstawia prawdziwy obraz ruiny ekonomicznej. Pomyślnie widoki na początki roku ubiegłego nie zściżyły się. Poza skutkami zawieruchy bałkańskiej, która się i w Hiszpanji ujemnie odbiła, nawiedziło ów kraj ostatnio wiele nieszczęść natury czysto miejscowej.

W pierwszym rzędzie zaliczyć tu należy nieurodzaj winogron i oliwy, spowodowany letnią posuchą oraz rzadkimi tam mrozami.

Zbiór kukurydzy i pszenicy wypadł również niepomyślnie. Częste strajki tkaczy i górników pogorszyły jeszcze położenie.

Brak gotówki i trudne warunki kredytowe spowodowały zawieszenie wypłat w jednej w najpoważniejszych instytucji bankowych. Żle się dzieje w ojczyźnie Don Kichota!

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Z Rady państwa.

PETERSBURG. Rada pod przewodnictwem Gołubjewa przyjęła ostatecznie projekt prawa o walce z pijaństwem, wobec zaś poczynionych w nim zmian odesłano projekt do ponownego rozpatrzenia przez Dumę.

Następnie pod przewodnictwem Akimowa Rada przyjęła kilka drobnych projektów i rozpoczęła rozprawę nad referatem komisji wniosków prawodawczych o wprowadzeniu ziemstwa do obwodu wojska dońskiego. Większość 87 przeciw 51 głosom Rada, zgodnie z wnioskiem komisji odrzuciła projekt, wyrażając życzenie, żeby rząd opracował zasadniczo reformę gospodarstwa w obwodzie dońskim i żeby wnioski swoje złożył Izborom prawodawczym.

Wybuch nafty.

GROZNYJ. Na terenie Spiessa wytrysnęło źródło nafty, wyrzucające 100.000 pudów nafty na dobę. Rano fontanna zapaliła się, są wypadki z ludźmi.

GROZNYJ. Donoszą w dalszym ciągu, że w kopalni Spiessa uległo poparzeniu 13 ludzi, w tej liczbie 2 dzieci i 3 kobiety. Jeden z oparzonych umarł. Przyczyną pożaru nafty było to, że w sąsiednim domu zamieszkałym zapalono światło.

Aresztowanie Załoga w Ameryce.

POZNAŃ. Pisma tutejsze donoszą z Ameryki, że władze amerykańskie aresztowały znanego złodzieja jasnogórskiego Załoga, który będzie wydany natychmiast Rosji.

Straszny pożar.

WIENIĘ. Katastrofa pożarowa w Stremie, w okolicach Stein am Anger przybrała o wiele większe rozmiary, niż to pierwotnie donoszono. Spłonęły 42 zagrody. W płomieniach zginęło 4-letnie dziecko, pewna kobieta dostała ołędu z rozpaczy.

W nocy pożar w znów wznowił się z niezwykłą siłą. Iskry zapaliły sąsiednią gminę, gdzie spłonęło w ciągu kilku godzin 50 zagród włościańskich.

O „Czerwony Tydzień”.

BERLIN. Policja w Charlottenburgu wyznaczyła 1000 marek nagrody za wskazanie człowieka, który namalował na cokole pomnika Fryderyka Wielkiego napis „Czerwony Tydzień”. Podobny napis pojawił się w tym samym dniu na wielu domach, budynkach publicznych i nawet na brukach oraz trotuarach. Do malowania napisów używano farby anilinowej. Dotychczas aresztowano w sprawie tej 50 osób.

Nadużycia w pontyfikacie budaistycznym.

LONDYN. W Tokio wykryto w pontyfikacie budaistycznym znaczne nadużycia. Aresztowano 5 kapłanów, którym zarzucają sprzeniewierzenie olbrzymich sum, przeznaczonych dla świątyni o używanie ich na spekulacje.

Walka z pijaństwem.

KISZYNIOW. W miasteczku Tatarbunarach w powiecie akkermanskim, uchwały gminne nakazały zamknięcie wszystkich zakładów, handlujących trunkami alkoholowymi i postanowiono karać grzywną 5-rublową każdego, kto pojawi się na ulicy w stanie pijanym.

Kradzież kosztowności.

MONTE CARLO Baronowa Eckhardtstein-Schoeneck skradziono z numeru hotelowego kosztowności za 175 tysięcy franków.

Walki pod Torreone.

NOWY JORK. Pisma dzisiejsze donoszą, że walki decydujące pod Torreone już się rozpoczęły.

Pomocnica buchalterki

obeznana z prowadzeniem ksiąg potrzebna zaraz. Oferty L. F. 59 w Administracji, Przejazd 1. 2492

LOTERIA.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia.

Po rubli 60 wygrały numery:

352 445 753 840 1269 1354 2740 3428 3779
6571 7337 7642 8109 8122 8456 9007 9079 9282
9451 9583 11210 11975 12964 14912 15384 16590
17609 18879 19376 20212 23201.

Po rubli 45 wygrały numery:

33 35 81 90 93 113 24 35 45 57 61 215 22
44 76 516 25 620 87 97 744 813 44 50 52 56 61 78
908 97.

1079 94 131 33 38 55 70 204 9 23 34 79 83
327 56 92 449 47 71 88 92 500 12 72 99 631 88
702 87 77 79 814 54 76 97 931 60.

2034 116 69 81 222 35 73 354 76 433 81 83
504 30 54 76 93 746 76 94 833 72 927 60.

3057 85 95 114 95 232 67 553 95 607 32 34
61 98 704 8 807 945 51 65.

4012 20 35 83 94 179 244 310 639 741 51
72 883 67 69 98 926 35 55 69 76.

5117 27 46 78 211 20 34 329 435 517 22 31
617 83 720 89 822 73 95 953 63 70 71.

6010 42 83 151 75 78 93 228 62 78 403 23
520 51 97 604 5 9 25 729 809 14 52 81 86 934 55
79 92.

7041 42 189 208 20 22 34 42 71 402 66 580
663 706 42 67 805 29 917 85.

8070 165 87 347 94 403 18 78 87 517 69
76 680 720 28 33 95 828 87 89 952 40 92.

9054 104 43 296 304 75 400 20 66 83 94
501 89 608 17 709 823 934 92.

10373 223 34 49 326 54 59 63 91 93 95 405
27 403 97 634 339 56 91 97 910 38 40 41 87.

11022 79 85 92 165 91 201 302 95 602 29
32 50 95 99 756 70 93 849 64 92 928 41 55 58 71
83 93 95.

12083 124 95 97 227 45 90 351 422 34 54
81 88 547 60 93 620 31 83 722 30 63 96 945 76
85 94.

13137 210 19 95 325 86 405 17 21 82 99 590
602 52 72 96 703 41 63 829.

14331 55 59 76 213 33 323 94 409 61 63 68
544 77 90 682 40 65 887 936.

15094 100 83 291 312 44 71 78 400 83 70
71 505 12 65 631 876 882 85 40.

16034 113 25 83 202 20 347 445 80 83 547
634 741 54 86 93 99 370 48 76 936 94 97.
17024 44 76 80 156 221 46 334 81 579 631
91 882 14 907 13 91.
18075 162 70 87 289 323 68 503 6 11 12 29
642 61 708 19 827 89 910 82.
19022 70 99 135 62 259 312 21 72 504 84
618 37 50 51 71 78 98 98 745 51 826 70 921 75 85.
20243 54 331 56 90 97 405 25 34 41 90
522 23 53 9 616 93 721 35 94 99 826 89 931 70.
21039 125 275 336 58 409 42 512 46 669
730 56 837 929 49 67 74 92.
22030 119 65 74 229 32 375 82 466 556
70 90 607 88 749 817 39 56 911 21 22 23 83.
23028 65 128 36 92 221 303 6 18 52 77 89
435 50 71 99.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstanyńska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Czytajcie „ŚMIECH“!

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie
tak radykalnego środka
jakim jest

„Jäger“

przeciwko
Łupieżowi
i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

Do sprzedania bryczka

prawie nowa, mało używana z latarniami lub bez. Siedzakarnia czterokosowa używana. Wiadomość: Wola Białucka, strzajka Łask, Grabowski. 338-6

„Niemiecki Kodeks Handlowy“

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162. 317-10-1
Cena 1 rb. 50.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/28 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka
Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22 9.35, j) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.
Kolej Warszawsko-Kaliszka.
Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55 12.24, 4.39, 6.13, 3.12.
Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01. 12.34, 5.30, 2.31.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratom przez roznosicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd No 1. Tel. 20-30.




„SŁUDZY SZATANA“ CASINO

Romans kinematograficzny w 8 wielkich aktach.

Obraz przerażającej złości, dotychczas niebywałego pomysłu, gry i reżyserji. Prześliczne momenty na morzu, wspaniałe obrazki na wybrzeżu zatoki Normadzkiej. Obrazowi temu przeznaczony jest mieć większe powodzenie niż „DZIECKO PARYŻA“.

Największe arcydzieło sezonu wiosennego.

Najlepsza muzyka całego miasta. Ceny bez zmiany.



Henryk Schwalbe
Właścic. R. Luniak i M. Güntzel.

Wylączna sprzedaż powszechnie znanego w świecie obuwniczym

C. F. Bally A. G.

Dzienna produkcja 15.000.

Piotrkowska 55.
Tel. 34-85.

Dom bankowy

M. SEGAL

Piotrkowska 60.

ubezpiecza Pożyczki Piemjow II Emisji z 1866 roku od losowania z dnia 1 (14) marca 1914 r.

po rb. 9.25 od sztuki.

Wydaje pożyczki na papiery procentowe na 8 proc. rocznie.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób **Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy** (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Guttmanna z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA No 7
9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4
Telefon Nr. 170 410 1

Osoba młoda

znająca dobrze język rosyjski poszukuje posady kasjerki, sklepowej lub do gospodarstwa Posiada świadectwo Wiadomość Olgińska 5, M. Cymbał 2451-3-1

Do wynajęcia

od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje z kuchnią na 1 piętrze, 2 pokoje z kuchnią na 3 piętrze z wygodami i elektr. oświetleniem. Starszarszewska No 65, tram. No 4. 2473-3-1

Ogłoszenia drobne.

Akuszanka masażystka udziela porad przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 223-19. 2599-6-1

Do sprzedania powozik i „perelotka”. Cegielniana 62. 2594 1

Bony i gospodynie różnej narodowości poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109, telefon 24-02, 2587-10

Emilja Genowefa Merwart zgubiła paszport, wydany z Żyrardowa. 2592-3-1

Paryżanka tylko co przybyła poszukuje lekcji, demi-placc. Wólczańska No 109 m. 12 u pani Deonizik. 2600-3-1

Piwiarnia do sprzedania. Sosnowa No 14. 2592-3-1

Seweryn Grabowski zgubił paszport wydany z gm. Mikołajew, pow. brzezińskiego gub. piotrkowskiej. 2597-6-1

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach suma hipoteczna 7000 rubli, 30 brze ulokowana. — Wiadomość u adwokata A. Zielińskiego. Południowa 5 2598-3-1

Zaginiony pies węzeł czarny z Białej Łaskawy znalazca za nagrodą, raczy odprowadzić: Konstancynowska No 57 m. 33. 2698-1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
 Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
 róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
 Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gaźni-reł światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapię (niemocnicowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. med. KAROL RIEDER
 Choroby dzieci.
 Przyjmuje od 4 — 6 po południu.
 Nawrot 7.
 Tel 32-42. 2460-0

Dr. med. Leyberg
 Krótka, 5 tel. 26-50
 Choroby skóry weneryczne i płciowe.
 Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266i

GABINET DENTYSTYCZNY
Dr. med. Zacharow
 (b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Dr. Trachtenberg

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
 b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej, 1883—150
 Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8—2 i od 6—9.
 Dla pań od 4—5 dzielna poczekalnia

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-iej z rana, w kancelarii Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

- Pod № 47 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16000; od której zaległość wynosi Rb. 1025 kop. 46, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3200; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 24000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
- Pod Nr. 47pa przy ul. Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 60600; od której zaległość wynosi Rb. 2849 kop. 05, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 12120; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 90900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.
- Pod Nr. 51b.n. przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 37900; od której zaległość wynosi Rb. 2012 kop. 51 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 7580; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 56850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
- Pod Nr. 54d przy ul. Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28600; od której zaległość wynosi Rb. 1178 kop. 08 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi 5720; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 42900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
- Pod Nr. 54d przy ul. Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 40000; od której zaległość wynosi Rb. 2484 kop. 42 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 60000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
- Pod Nr. 75 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14000; od której zaległość wynosi Rb. 700 kop. 45 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2800; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.
- pod nr. 271F przy ul. Cegielniańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 38700; od której zaległość wynosi Rb. 2152 kop. 14 — wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 7740; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 58050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
- pod nr. 286 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 35400; od której zaległość wynosi Rb. 1576 kop. 27 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 7080; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 53100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
- pod nr. 320a b.p. przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28300; od której zaległość wynosi Rb. 1752 kop. 87, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5660 licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 42450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim.
- pod nr. 338d. przy ulicy Solnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 15500; od której zaległość wynosi Rb. 861 kop. 02, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3100; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 23250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.
- Pod Nr. 395 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 27000; od której zaległość wynosi Rb. 1678 kop. 62, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 40500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
- pod nr. 398 przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 27500; od której zaległość wynosi Rb. 1094 kop. 45, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5500; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 41250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

- pod nr. 399b. przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 35000; od której zaległość wynosi Rb. 1673 kop. 34, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 7000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 52500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
 - pod nr. 457 przy ul. Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 34700; od której zaległość wynosi Rb. 2243 kop. 74 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6940; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 52050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
 - pod nr. 755 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 81700; od której zaległość wynosi Rb. 4439 kop. 91 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 16340; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 122550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
 - pod Nr 787жжк przy ulicy Luizy obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13900; od której zaległość wynosi Rb. 703 kop. 70 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2780; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 20850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.
 - pod № 798k przy ulicy Luizy i Zakątnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 20000; od której zaległość wynosi Rb. 1073 kop. 33 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 30000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
 - pod № 803e przy ulicy Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 30060; od której zaległość wynosi Rb. 1633 kop. 09 wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 45000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
 - Pod № 804П. przy ulicy Zakątnej i Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 32900, od której zaległość wynosi Rb. 2416 kop. 26, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6580; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 49350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
 - Pod № 833 przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 47700; od której zaległość wynosi Rb. 3555 kop. 98, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9540; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 71550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Czesławem Chrzanowskim.
 - Pod № 1060a. przy ulicy Kruczej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12000; od której zaległość wynosi Rb. 598 kop. 56, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 18000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
 - Pod Nr. 1111a.b.c. przy ulicy Dzielnej i Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 50200; od której zaległość wynosi Rb. 2086 kop. 89, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10040; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 75300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
 - Pod Nr. 1224 przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16800; od której zaległość wynosi Rb. 774 kop. 42, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3360; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 25200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 Czerwca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.
- W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 24 Lutego 1914 roku.